Nie dostałeś PIT-11? I tak musisz się rozliczyć w terminie.

Data publikacji: 7.03.2018 20:15

Do 28 lutego b.r. pracodawcy mieli obowiązek przesłania pracownikom i urzędom skarbowym druku PIT-11. Dokument ten jest informacją o dochodach podatnika oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy. Bark dokumentu wcale nie oznacza jednak, że możemy nie rozliczyć się w odpowiednim urzędzie skarbowym, bądź zrobić to z opóźnieniem.

Płatnik składek, czyli pracodawca, który zatrudniał daną osobę w danym roku podatkowym, który nie dostarczył terminowo dokumentu PIT-11 pracownikowi bądź odpowiedniemu urzędowi skarbowemu, podlega karze grzywny, której górna granica to 42 tysiące złotych. W przypadku, gdy pomimo upływu terminu nie otrzymaliśmy wypełnionego druku PIT-11 daje nam możliwość zgłoszenia w sprawy we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania urzędzie skarbowym, który wyciągnie z tego tytułu określone konsekwencje.

Brak druku PIT-11 jednak w żaden sposób nie zwalnia podatnika z obowiązku złożenia zeznania rocznego, co trzeba uczynić do końca kwietnia. Niestety, w sytuacji, gdy pracodawca nie wywiązał się ze swojego obowiązku, musi wyliczyć odpowiednie kwoty samodzielnie. Zeznanie podatkowe można na przykład próbować sporządzić w oparciu o wszelkie dostępne informacje, związane z płatnościami. Mogą być to na przykład rachunki do umowy zlecenia, bądź umowy o dzieło, czy też tak zwane paski wynagrodzeń. W takiej sytuacji należy jednak zgłosić fakt braku odpowiedniego druku PIT-11 w urzędzie skarbowym – najlepiej zrobić to przez dołączenie do rocznego zeznania podatkowego odpowiedniego pisma, w którym opisuje się sytuację faktyczną.

Zanim jednak przystąpi się do samodzielnego wyliczania odpowiednich stawek, w oparciu o inne dokumenty, warto skontaktować się z pracodawcą. Bardzo często brak druku PIT-11 jest przyczyną ludzkiego błędu bądź też problemów z adresem korespondencyjny, czy też mailowym (pracodawcy coraz częściej decydują się na przesyłanie PIT-11 drogą elektroniczną. Istenieje również szansa, że PIT-11 został wysłany, jednak poczta dostarczy go z kilkudniowym opóźnieniem - ważna jest data stempla pocztowego na kopercie. W sytuacji, gdy rozmowa nie przyniesie skutku, można usiłować uzyskać dokument przez wystosowanie pisma ponaglającego, jednak należy przesyłać je listem poleconym, aby po przesyłce pozostał jakiś ślad. Ostatecznym rozwiązaniem jest rozliczenie samodzielne i zgłoszenie faktu niewywiązania się z obowiązku przesyłania rozliczenia przez pracodawcę do urzędu skarbowego.

Niezależnie jednak, czy PIT-11 otrzymaliśmy, czy też mamy problem z wyegzekwowaniem go od pracodawcy, do końca kwietnia zeznanie roczne złożyć musimy. Urząd skarbowy przewiduje jednak możliwość korekty takiego zeznania bez konsekwencji dla osoby, która pomyliła się w samodzielnych wyliczeniach. Inaczej jednak ma się sytuacja w momencie, gdy zeznania podatkowego nie złożyliśmy w terminie. Tutaj nawet w sytuacji, gdy spóźniliśmy się zaledwie kilka dni, urząd skarbowy może nałożyć grzywnę zgodne z kodeksem karnym skarbowym.

JŚ